

# SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 44 • luty 1997 • ISSN 1233-3093 • cena 1,00 zł



## Z życia Rady

## Sesja styczniowa

Odbyła się 24 stycznia. Podjęto uchwały w sprawach:

1. Ustalenia opłat za wodę pobieraną z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę i za ścieki wprowadzane do zbiorczych urządzeń kanalizacyjnych, będących w administracji Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubomierzu. Rada Miejska uchwaliła stawki opłat za wodę w gospodarstwach domowych - 0,86 zł/m<sup>3</sup>, pozostali odbiorcy płacą po 1,69 zł/m<sup>3</sup> wody

ŚCIEKI (70 % ceny wody):

- w gospodarstwach domowych - 0,60 zł za m<sup>3</sup>
- pozostali odbiorcy - 1,18 zł/m<sup>3</sup>

Stawki obowiązują od 1 lutego.

2. Ustalenia stawek na wywóz nieczystości stałych i płynnych.

- Za oczyszczanie ulic i placów - 0,12 zł/m<sup>2</sup>
- wywóz nieczystości stałych - 12,87 zł/m<sup>3</sup>
- wywóz nieczystości płynnych - 16,90 zł/m<sup>3</sup>

- wskaźnik przeliczeniowy wywozu nieczystości stałych na 1 mieszkańca dotyczy lokatorów oraz odbiorców prywatnych, także opłat zryczałtowanych) - 0,25 m<sup>3</sup>/miesiąc.

3. Powołania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Tworzą ją: MARZENA KUCHARCZYK - MGOPS, DOROTA DUSZA - GOZ, ANNA MAŁAGOCA - przedstawicielka Rady d/s Rodzin i Bezpiecznej Gminy, ANDRZEJ PASZKOWSKI - Komisariat Policji, SZYMON KOZŁOWSKI - przedstawiciel Parafii Rzymsko-Katolickiej, ANDRZEJ KURZAWSKI - przedstawiciel Kościoła Zielonoświątkowego, IRENA SIEDLECKA - pedagog szkolny, KRZYSZTOF DEMKOWSKI - Straż Miejska.

4. Wygaśnięcia mandatu radnego - Kazimierza Mandata wybranego w okręgu wyborczym nr 3 w Lubomierzu.

**KOLEJNA SESJA** Odbędzie się 20 i 21 lutego. Będzie poświęcona sytuacji rodziny i bezpieczeństwa w gminie. W pierwszym dniu poruszone zostaną sprawy sytuacji rodzin w Polsce i w naszej gminie, mówić się będzie o zagrożeniach rodziny, jej potrzebach i możliwościach pomocy oraz promocji polityki pro rodzinnej. 21 lutego odbędą się obrady XXXI Sesji Rady Miejskiej, podczas których przyjęte zostaną wnioski do realizacji na temat samorządowej polityki rodzinnej

### BUDŻET GMINY I MIASTA LUBOMIERZ NA 1997 DOCHODY BUDŻETU GMINY - OGÓLEM - 5.477.929,-ZŁ

Z TEGO: - dochody z podatków i opłat lokalnych - 611.979,-

- udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa 842.168,-  
- dochody z majątku gminy - 189.100,- ; pozostałe dochody własne - 73.000,- ; dotacje celowe na zadania zlecone - 573.768,- ; dotacje celowe na zadania powierzone 320.478  
subwencja ogółem - 2.549.836,-

w tym oświatowa - 1.918, 637,-

- dotacja na inwestycje ze źródeł pozabudżetowych - 76.800,-

- dotacja inwestycyjna z budżetu państwa - 76.800,-

- dotacja celowa na dofinansowanie zadań własnych gminy - 200.000,-

### WYDATKI - OGÓLEM - 5.401.937,-ZŁ

1. ROLNICTWO - OGÓLEM - 285.100,-ZŁ

w tym: - inseminacja - 5.000,- ; wapnowanie gleb - 15.000,-

- próby glebowe - 3.500,- ; modernizacja dróg śródpolnych - 40.000,-

- kontynuacja inwestycji pn. wodociąg dla wsi Radoniów - 221.600,-

2. TRANSPORT - OGÓLEM - 67.000,-

w tym: - zimowe utrzymanie dróg wojewódzkich - 17.000,-

- pozimowa naprawa ubytków na drogach gminnych - 50.000,-

3. GOSPODARKA KOMUNALNA - OGÓLEM - 217.100,-

w tym: - oczyszczenie ulic i placów - 16.000,-

- utrzymanie zieleni w mieście (trawniki, klomby) - 6.000,-

- znaki drogowe (oznakowanie poziome i pionowe) - 1.500,-

- oświetlenie drogowe, opłaty za konserwację urządzeń - 70.000,-

- wykonanie dokumentacji na oświetlenie uliczne Pasiecznika - 5.000,-

- zakup przenośnych toalet ulicznych - 3.600,- ; wykonanie dokumentacji na modernizację kotłowni (komunalnej i przy szkole w Lubomierzu) - 15.000,-

- modernizacja stacji pomp - 100.000,-

4. GOSPODARKA MIESZKANIOWA, NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE - OGÓLEM - 199.700,-

w tym: - działalność ochotniczych straży pożarnych - 27.300,- ; podziały geodezyjne, wyceny nieruchomości komunalnych - 10.000,- ; cmentarnictwo (mogiły wojenne) - 300,- ; zabezpieczenie budynku obok byłego kina - 10.000,- ; dofinansowanie nagrobka s. Elżbiety - 1.000,- ; dotacja dla ZBGKiM (C.O. oczyszczalnia ścieków, woda) 150.000,- ; pozostała działalność - 1.100,-

5. OŚWIATA I WYCHOWANIE OGÓLEM - 2.532.606,-

w tym: 1). SZKOŁA PODSTAWOWA W LUBOMIERZU - 991.060,-

z czego: - działalność Szkoły w Lubomierzu - 881.506,- ; działalność Szkoły Filialnej w Maciejowcu - 84.128,- ; świetlica przy Szkole w Lubomierzu - 24.126,- ; zimowisko przy Szkole w Lubomierzu - 1.300,-

2). SZKOŁA PODSTAWOWA W PŁAWNEJ - 299.832,-

z czego: - działalność Szkoły w Pławnej 266.049,- ; oddział przedszkolny - 16.057,- ; świetlica szkolna - 17.726,-

3). SZKOŁA PODSTAWOWA W PASIECZNIKU - 266.299,-

z czego: - działalność Szkoły w Pasieczniku - 240.040,- ; oddział przedszkolny - 22.217,- ; świetlica szkolna - 4.042,-

4) SZKOŁA PODSTAWOWA W WOJCIECHOWIE - 209.797,- z czego: -

działalność Szkoły w Wojciechowie - 195.314,- ; oddział przedszkolny - 14.189,- ; zimowisko przy Szkole - 294,-

5) SZKOŁA PODSTAWOWA W OLESZNEJ PODGÓRSKIEJ - 160.877,- z

czego: - działalność Szkoły w Olesznej - 141.775,- ; oddział przedszkolny - 18.850,- ; zimowisko przy Szkole - 252,-

6) SZKOŁA PODSTAWOWA W CHMIELENIU - 119.201,-

z czego: - działalność Szkoły w Chmieleniu - 104.769,- ; oddział przedszk. - 14.432,-

7) DOWÓZ UCZNIÓW DO SZKÓŁ - 58.190,-

8) DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO W LUBOMIERZU - 247.723,-

9) ZAKUP AUTOBUSU DO PRZEWOZU UCZNIÓW - 179.627,-

6. KULTURA I SZTUKA OGÓLEM - 159.816,-

w tym: - dotacja dla Domu Kultury - 142.406,-

- remonty i utrzymanie świetlic wiejskich - 7.410,-

- dotacja na remont dachu kościoła pw. Św. Anny - 6.000,-

- dotacja na zabezpieczenie Kościoła w Wojciechowie - 4.000,-

7. OCHRONA ZDROWIA OGÓLEM - 377.465,-

w tym: - dotacja na działalność Gminnego Ośrodka Zdrowia - 310.265,-

- zakup i remont mieszkania służbowego dla lekarza - 60.000,- ; przeciwdziałanie alkoholizmowi - 7.200,-

8. OPIEKA SPOŁECZNA OGÓLEM - 646.575,-

w tym: - usługi opiekuńcze - 65.895,- ; zasiłki i pomoc w naturze - 460.020,-

- dodatki mieszkaniowe - 30.000,- ; działalność Ośrodka Pomocy Społecznej - 90.660,-

9. TURYSTYKA I PROMOCJA GMINY OGÓLEM - 26.316,-

10. ADMINISTRACJA SAMORZĄDOWA OGÓLEM - 803.059,-

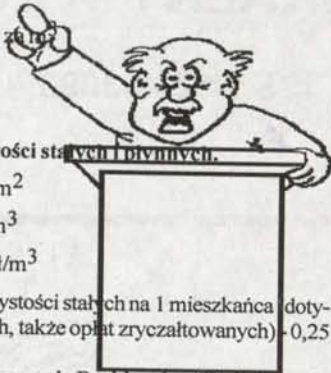
w tym: - realizacja zadań zleconych - 48.748,- ; realizacja zadań powierzonych - 10.213,- ; - działalność Rady Miejskiej Gminy - 45.881,- ; działalność Urzędu Gminy i Miasta - 652.440,- ; działalność Straży Miejskiej, przewóz sołtysów - 40.820,- ; składki (Sejmik Samorząd. związki komunalne) - 4.957,-

11. ROZLICZENIA FINANSOWE (odsetki od pożyczki z WFOŚiGW) - 21.000,-

12. ŚRODKI DO DYSPOZYCJI RAD SOLECKICH - 17.000,-

13. REZERWA NA NIEPRZEWIDZIANE WYDATKI - 49.200,-

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w kwocie 75.992,- zostanie przeznaczona na spłatę raty pożyczki w wysokości 100.000 zł z WFOŚiGW. Pozostałe zadłużenie w kwocie 24.008 zł zostanie spłacone z nadwyżki budżetowej z 1996r.



## JEDNOSTKA NIE MOŻE NIC

rozmowa z HENRYKIEM WYDRĄ

### - Proszę o przedstawienie się.

- Pochodzę z Pilichowic. Po ukończeniu Technikum Rolniczego w Rakowicach, kupiłem gospodarstwo w Maciejowcu (1980 r) i prowadzę je do tej pory - 30 ha. Od niedawna wydzierzawiliśmy z braćmi gospodarstwo Zalesie o powierzchni 385 ha. Mam żonę, dwoje dzieci, z których jestem bardzo zadowolony. Od dwóch kadencji jestem radnym i członkiem Zarządu. Mam 37 lat.



### - Co skłoniło Pana do kandydowania na radnego?

- Potrzeba chwili, zrobienia czegoś dla swojej miejscowości, gminy.

### - Jak to się stało, że trwa to już dwie kadencje?

- Dzięki wyborcom, którzy mi zaufali. W I kadencji Rada i Zarząd wszystkie wysiłki skierowali na zakończenie budowy oczyszczalni ścieków i nadania budynków na Szpitalnej. Z tego też powodu brakowało pieniędzy na sprawy wiejskie. Nie mogłem przeforsować swoich zamierzeń w stosunku do wsi.

### - A jakie to były i są zamierzenia?

- To był remont dróg, wapnowanie gleb, remont świetlic, pomoc w utrzymaniu szkoły. swoje zamierzenia realizuję wspólnie z Komisją Wsi i Ochrony Środowiska.

### - Jak współpracuje się radnemu z Maciejowca z sołtysiem tej samej wsi?

- Współpraca ta jest dobra. Przykładem tego może być remont gruntu drogi w Maciejowcu, który wspólnie z sołtysiem zorganizowaliśmy, a mieszkańcy społecznie ją wyremontowali, budżet gminy sfinansował pozostałe wydatki.

### - Czy mieszkańcy Maciejowca, Pokrzywnika i części Wojciechowa często zgłaszają Panu swoje propozycje dotyczące różnych problemów i sposobu ich rozwiązania?

W I kadencji rodzice i były burmistrz wspólnie z dyrektorem Regiłą Staniąką zgłosili zamiar zorganizowania szkoły w Maciejowcu. Byłem przeciwny temu projektowi, gdyż uważałem, że wyremontowana dużym wysiłkiem rodziców szkoła nie będzie długo funkcjonować z powodu niuż demograficznego. Potem stwierdziłem, że moje zdanie w tym temacie jest najmniej ważne i włączyłem się aktywnie do prac zmierzających do uruchomienia szkoły. Muszę nadmienić, że rodzice wyremontowali szkołę społecznie, rada sołecka w dużej mierze pomogła ją wyposażać. Rodzice kilkakrotnie zorganizowali zabawy, z których dochód przeznaczali na zakup np. videa, telewizora, pomocy naukowych. W tej szkole jest rodzinna atmosfera. Wszyscy dokładają starań, żeby nadal istniała. Uważam, że na wsi każda, nawet najmniejsza szkoła powinna funkcjonować. Mała ilość uczniów pozwala nauczycielowi poświęcić im więcej czasu, co odbija się w dobrych wynikach nauczania. I niech nikomu z miasta się nie wydaje, że mieszkańcy którejkolwiek wsi pozwolą zlikwidować istniejące tam szkoły chyba, że braknie uczniów. Najczęściej mieszkańcy zgłaszają konieczność remontu dróg i świetlic w Maciejowcu i Pokrzywniku. Bardzo palącą sprawą jest telefonizacja Maciejowca i Pokrzywnika, która najprawdopodobniej w tym roku zostanie sfinalizowana przez Zarząd. Niebędna będzie pomoc wszystkich zainteresowanych założeniem telefonu, który chcą mieć prawie wszyscy mieszkańcy. Są także przeznaczone pieniądze na remonty świetlic. Wszystkie swoje zamierzenia w pracy Zarządu i Rady mogę realizować tylko z poparciem większości radnych.

### Jednostka nie może nic!

### - Czy podczas kontaktów z wyborcami wydarzyło się coś niecodziennego?

- Takich śmiesznych sytuacji było kilka. Ostatnio na przykład zostałem mocno skrytykowany, że Zarząd nie powołał na stanowisko dyrektora

ZBKGiM w Lubomierzu pana Iksińskiego tylko jakiegoś nowego „spadochroniarza”.

### - Nad czym obecnie pracuje Zarząd?

- Najważniejszą sprawą w tym roku jest dokończenie budowy wodociągu w Radoniowie, sfinalizowanie inwestycji stacji uzdatniania wody. Zarząd poszukuje rozwiązań dotyczących funkcjonowania Zakładu Budżetowego by nie przynosił on kolejnych strat. Myślimy również o prywatyzacji, przekształceniu go w spółkę pracowniczą. Rozwiązujemy również wiele pilnych spraw bieżących. Na przykład taką jest zakup autobusu, co nastąpi najprawdopodobniej w marcu. Członkowie Zarządu stoją na stanowisku, że nie powinno być dotacji do c o tam, gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza. Rozważa się również możliwość remontu sieci wodociągowej.

### - Jak ocenia Pan pracę obecnej Rady, Zarządu, burmistrza.

- Poprzednio Rada była mniej wykształcona ale swym zaangażowaniem całym sercem pracowała na rzecz gminy. W poprzedniej Radzie nie było cwaniactwa, prywaty i chęci realizacji własnych ambicji zawodowych. Po dwóch latach tej kadencji większość lepiej wykształconych radnych zrozumiała, że nie można kosztem gminy prowadzić swoich zamierzeń, trzeba wspólnie pracować dla dobra gminy. Uważam, że Zarząd pracuje dobrze. Przewodniczący Zarządu jest bardzo aktywny w wykonywaniu swoich obowiązków i oddany w całości sprawom gminy i naszego środowiska. Najlepszym przykładem jest promocja gminy wszelkimi możliwymi sposobami. Jednym z nich jest poparcie inicjatywy stworzenia muzeum Kargula i Pawłaka, rozwój turystyki, który moim zdaniem przyczyni się w dużej mierze do rozwoju miasta i wzbogacenia mieszkańców. Jest to wielka szansa której nie można zmarnować. Czy chciałby Pan zostać burmistrzem? Nie, absolutnie nie nadaję się do pełnienia takiej funkcji.

### - Jak Pan ocenia pracę Komisji Wsi i Ochrony Środowiska.

Jestem z tej pracy zadowolony. Komisji przewodniczy Bożena Mulik. Zaangażowanie tej Komisji pomaga rozwiązać wiele spraw związanych z wsią i postulatami, których nie zrealizowano w poprzedniej kadencji. Na nasz wniosek całkowicie dofinansowana jest inseminacja bydła również na koszt gminy, pobierane są próbki glebowe i dokonujemy już systematycznie wapnowania gleb. Zaczęliśmy również remonty dróg wiejskich, które od 50 lat nie były remontowane. Jedynym problemem jest to, które w pierwszej kolejności przeznaczyć do remontu, gdyż finanse pozwalają na remont tylko dwóch dróg w skali roku. Wskazuje na konkretne przykłady, gdzie można zaoszczędzić pieniądze. Na przykład rozpatrywany jest na wniosek Komisji projekt komputeryzacji gminy i scalenie finansów gminy w jedną jednostkę, która pozwoli na redukcję 4 etatów. Komisja również sprzeciwia się dotowaniu Zakładu Budżetowego, widzi potrzebę objęcia całej gminy wywozem śmieci.

### - Co Pana najbardziej denerwuje?

- Niemoc, grupy wobec postaw, które przeżyliśmy z przeszłości. Większość mieszkańców uważa, że im się wszystko należy. Nie można rozdawać mieszkań, dotować centralne ogrzewanie. Każdy powinien żyć i pracować na własny rachunek! Jestem również zdania, że gdyby gmina miała możliwości oddania wszystkich mieszkań na własność lokatorom, dałoby to kasie gminy kilkaset tysięcy złotych oszczędności.

### - Co Pan najbardziej lubi robić?

- Najbardziej lubię pracować na roli. Lubię też konie i gołębie, o zonie nie wspomnę.

### - A Lubomierz? Gazetę?

- Lubomierz przystaje do sytuacji z filmu „Sami swoi” i innych tu nakręconych, bo przykładowo nadal, gdy ziemi nie brakuje, sąsiedzi kłócą się już nie o trzy palce, ale o metry swojej miedzy. Z boku nadal wygląda to bardzo zabawnie.

Uważam, że gazeta powinna docierać do jak największej ilości mieszkańców informując o pracach Zarządu i Rady oraz przedstawiać wszystkim mieszkańcom sprawy związane z gminą.

Dziękuję serdecznie za rozmowę. JAGA

Z cyklu: "Powróćmy do dawnych lat"

## OSADNICY WOJSKOWI

Tuż po zakończeniu działań wojennych wzdłuż zachodnich granic Polski utworzono pas osadnictwa wojskowego. W obrębie tego pasa m.in. znalazły się powiaty: lwówecki, lubański, zgorzelecki, zagański. Wynagrodzenie trudu bojowego żołnierzy zaczęło przybierać konkretną formę w postaci rozkazów o organizacji osadnictwa wojskowego. Powiat lwówecki przydzielony został żołnierzom 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty, a Lubomierz 25 pułkowi tej Dywizji. W osadnictwie wojskowym nie pominięto również rodzin żołnierzy poległych.

W celu praktycznej realizacji osadnictwa dowództwo wojskowe kierowało w teren komendantów wojennych, którzy między innymi byli również odpowiedzialni za sprawne przeprowadzenie osadnictwa. W sierpniu 1945 r. takim komendantem wojennym na powiat lwówecki mianowany został pplk. **Ludwik Dmyszewicz**. Jego zastępcą był por. **Henryk Żuchowski**. Powiat podzielono na 15 rejonów osadniczych. W każdym z nich stworzono Komisję Rejonu Osadniczego, która była jednocześnie Komendą Wojenną na danym obszarze. Komendy te, między innymi czuwały nad bezpieczeństwem mieszkańców, przyjmowały osadników, oraz sprawowały władzę administracyjną. Lubomierska Komenda przybyła do miasteczka **8 sierpnia 1945 r.** jako trzydziestoosobowa grupa operacyjna 25 Pułku Piechoty X Dywizji Wojska Polskiego po dowództwem ppor. **Wawrzyńca Szuberli**. Była to pierwsza zorganizowana grupa osadników polskich w Lubomierzu. Wśród tej grupy, oraz wśród nieco później przybyłych osadników byli: **Józef Ziółkowski** - zastępca komendanta, **Leon Baran**, **Kazimierz Grydz**, **Stanisław Bednarek**, **Bolesław Jermolonek**, **Paweł Czyszewicz**, **Władysław Kawowicz**, **Józef Dalecki**, **Bronisław Drzewiecki**, **Stanisław Kiezik** i jego brat **Jan**, **Bazyli Sikora**, **Piotr Kołodyński**, **Franciszek Ostrowski**, **Władysław Stachura**, **Władysław Przystupa**, **Stanisław Zacharzewski**, **Rozalia Różniecka**, **Arkadiusz Żojdzik**, **Eugeniusz Żwirbliński**, oraz wielu innych (warto znaleźć gdzieś stopnie wojskowe tych ludzi).

Nasz rejon osadniczy z siedzibą w Miłosnej (Lubomierzu) obejmował również wsie: Grodziec (Grudza), Bożewo (Milęcice), Żydowo (Chmieleń), Hojnowek i Oliwin (Popielówek). Na terenie naszej dzisiejszej gminy były jeszcze dwa rejonosadnicze: jeden z siedzibą w Zbójnej (Golejowie pod komendą ppor. Steina) obejmował wsie Maciejowice (Pławna) i Góraszka, oraz drugi, obejmujący wsie Wojciechów, Zimną Wodę (Pasiczek) i Kamienną Górę z siedzibą w Wojciechowie. Wojennym komendantem tego rejonu był ppor. **Szawłowski**. Przydziały gospodarstw rolnych na wsi i domów mieszkalnych w mieście były załatwiane w ten sposób, że Komenda Osadnictwa Wojskowego, np. w Lubomierzu, wystawiała imienne skierowanie do Powiatowej Komendy we Lwówku. Stamtąd osadnik, względnie repatriant, otrzymywał zezwolenie na objęcie gospodarstwa rolnego lub budynku mieszkalnego w mieście lub na wsi. Następnie urzędnik Zarządu Miejskiego lub gminnego wprowadzał osadnika w stan posiadania, sporządzając z tego odpowiedni protokół.

Krótko po wojnie społeczność lubomierską stanowili przede wszystkim osadnicy wojskowi. Słowo „osadnik” było najczęściej słyszonym słowem w rozmowach, dyskusjach, zebraniach i różnych innych spotkaniach. W 1946 r. powstała w Lubomierzu Spółdzielnia Spożywców „Osadnik”. Miała ona organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną. W szczególności zaś miała kupować hurtowo, przerabiać i wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty domowego użytku, a następnie odsprzedawać je swoim członkom. Ponadto spółdzielnia skupowała plody rolne od osadników lub wymieniała je na artykuły spożywcze. W 1948 r. „Osadnika” przemianowano na Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”. Wieloletnią siedzibą Spółdzielni oraz pierwszego sklepu spożywczo-przemysłowego był duży dom przy Placu Wolności 71. Zebrania, spotkania towarzyskie, rozrywki odbywały się w świetlicy, która oczywiście również nosiła nazwę „Osadnik”. Mieściła się ona w du-

żym domu przy Placu Wolności 14 na pierwszym piętrze, tuż obok Ośrodka Zdrowia. Jeszcze kilka lat po wojnie można było na omawianym domu odczytać napis informujący, że tam była świetlica „Osadnik”. Później przerobiono tę świetlicę na mieszkanie.

Przybywający osadnicy, jeszcze przed zasiedleniem i usamodzielnieniem się nie zostali pozostawieni samym sobie. Zapewniano im noclegi i wyżywienie. Stołówka mieściła się w rogu rynku, tam, gdzie w latach powojennych była gospoda, a teraz jest sklep spożywczy p. Warowego. Wspomnieć należy, że obok niedawnych żołnierzy i ich rodzin, zaczęła się w miasteczku i okolicy osiedlać ludność cywilna pochodząca z różnych stron Polski. Drugą po osadnikach wojskowych, grupą przyszłych mieszkańców Lubomierza stanowili repatrianci, mieszkańcy wschodnich obszarów Polski sprzed 1939 r. Do Lubomierza przybyli mieszkańcy powiatu Kopyczyńce w województwie tarnopolskim.

Pod koniec 1945 r. masowo na ziemiach zachodnich organizowano Związek Osadników Wojskowych, pierwszą organizację kombatancką. W czasie swego istnienia, to jest do roku 1949, ZOW na ziemiach zachodnich był organizacją masową i wybitnie przyczynił się do zagospodarowania tych ziem i utrawienia na nich polskości. Pierwszym szefem Zarządu Powiatowego ZOW został **Hilary Cerajewski**. W trenie, w miastach i gminach, na czele kół były Gminne lub Miejskie zarządy Związków Osadników Wojskowych z prezesami na czele. W Lubomierzu funkcję prezesa, przez cały czas istnienia związku sprawował dotychczasowy komendant wojenny ppor. **Wawrzyńiec Szuberli**. Wspomniane kilkakrotnie Wojenne Komendy istniały od 1946 r. Do zadań związku należało między innymi: dokonanie ewidencji członków związku, urządzenie świetlic w gminach i gromadach, podtrzymywanie kontaktów z jednostkami, w których osadnicy odbywali służbę, udzielanie pomocy osadnikom wojskowym już osiedlonym, lub chcącym się jeszcze osiedlić, wyznaczanie kandydatów spośród osadników do władz lokalnych.

We wrześniu 1945 r. pojawiły się już cywilne władze miasta w postaci Zarządu Miejskiego

Pierwszym burmistrzem został **Franciszek Karaś**. W tym samym miesiącu ukonstytuowała się Miejska Rada Narodowa w składzie 20 radnych. Osadnicy wojskowi mieli w niej liczne przedstawicielstwo. Pierwszym przewodniczącym MRN został **Józef Bock**.

Wraz z zasiedlaniem Lubomierza przez ludność polską, odbywało się przesiedlanie Niemców. Akcję tego przesiedlania rozpoczęto wiosną 1946 r. a zakończono praktycznie w 1947 r. we wrześniu. Niemców pozostało tylko 21, Polaków było już wtedy 688 osób.

Liczny i aktywny ZOZ nie istniał długo. 1 września 1949 r. obradował w Warszawie Zjazd Połączeniowy wszystkich organizacji kombatanckich, na którym powołano zjednoczoną organizację związkową o zwie „Związek Bojowników o Wolność i Demokrację” (ZBoWiD). Organizacja nowego związku wyglądała w ten sposób, że w powiatach powołano zarządy powiatowe, a w terenie Koła Terenowe Związku. W naszym powiecie powołano 24 koła **Jednym z nich było Koło Lubomierskie**. Po zmianie nazwy związku i jego reorganizacji wyraźnie zmalała na kilka lat jego działalność. Jej ożywienie nastąpiło dopiero po roku 1956, kiedy to ZBoWiD stał się znowu liczną i masową organizacją skupiającą w swych szeregach weteranów drugiej wojny światowej. W tym ożywionym dla organizacji czasie prezesem koła zostaje **Kazimierz Grydz**, który jako osadnik wojskowy przybył do Lubomierza już w 1946 r. Pełnił tę funkcję przez 26 lat, do roku 1980. Stan zdrowia nie pozwalał mu już na dalszą pracę społeczną. 20 lat temu, w czasie reorganizacji administracji przestały istnieć powiaty, a wraz z nimi Powiatowe Oddziały ZBoWiD. W miejsce Powiatowych Oddziałów w Lwówku Śl. powołano 6 Miejsko-Gminnych Kół. Jednym z nich było koło lubomierskie na czele, którego nadal pozostał pan **Kazimierz Grydz**. W 1990 r. kombatancki po raz trzeci zmienili nazwę związku. Na kongresie ZBoWiD-u w Warszawie w dniu 1 IV 1990 podjęto uchwałę o zmianie nazwy związku na „Związek Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych”. Prezesem Zarządu Koła o nowej nazwie został aktualnie urzędujący prezes pan **Stanisław Zacharzewski**. (Ciąg dalszy nastąpi)

STANISŁAW NOWOTNY

## Z listów do Redakcji Szanowna Pani Redaktor!

Łódź, 1997.01.27

W „Polityce” nr 47 przeczytałem z zainteresowaniem ale i smutkiem, artykuł o Lubomierzu pt. „Sami swoi”. Odżyły we mnie odległe pierwsze powojenne lata tułaczki po Dolnym Śląsku, bez domu, bez rodziny, jedynie z ży-  
pożogi wojen-  
lat, ale te wspo-  
żywe, jak echo  
Obok Lubomie-  
szłości, degrada-  
rewitalizacji,  
typowym dla  
czek na Zie-  
dnich.



W swoim czasie Polska okazała się być niedobłą macochą dla tych miasteczek. Obecnie jest za późno, ludzie pozostali sami ze swym losem.

Do napisania listu skłoniła mnie drobna wzmianka w artykule o tym, że Pani mama przyjechała do Lubomierza z transportem ludzi wysiedlonych spod Tarnopola. Otóż chciałbym prosić Panią Redaktor aby wytężyła się, czy nie słyszała przypadkowo o rodzinie PIASECKICH. Byli to moi: Stryjek i Stryjenka oraz ich syn i trzy córki. Mieszkali w Petyrkowie, około 3 km od Tarnopola. Ostatnią wiadomość od nich miałem w 1942 roku. Strykowie zapewne dawno już nie żyją, ale ich dzieci, może gdzieś na Dolnym Śląsku. Będę bardzo wdzięczny jeśli Pani Redaktor zechce spełnić moją prośbę i odpisać mi kilka nawet negatywnych słów. Z poważaniem **Stanisław Guy Piasecki**

P.S. Ciekaw jestem waszego miesięcznika. Czy mógłbym otrzymać 1 egzemplarz?

### SZANOWNNA REDAKCJO!

Składam serdeczne życzenia z okazji pięciolecia wydawania naszej lokalnej gazetki „Sami Swoi”, którą z wielkim zainteresowaniem czytam systematycznie. Z uwagą śledzę wszelkie wiadomości o ludziach zasłużonych dla naszego społeczeństwa, którzy odchodzą od nas do „wieczności” lecz zostają na zawsze w pamięci i w sercach wszystkich mieszkańców Lubomierza. Do nich należy z całą pewnością nieodżałowany nasz doktor - ś.p. Kazimierz Mandat, który przez wiele lat leczył nas najpierw w Ośrodku Zdrowia, później w Rejonowej Przychodni, a ostatnio w Gminnym Ośrodku Zdrowia czyli GOZ. W styczniowym numerze „Samych Swoich” zapoznałam się z propozycją pana Leszka Grali, aby nasz GOZ nazwać imieniem dr Kazimierza Mandata. Mówiąc szczerze, nie słyszałam dotąd, aby gdziekolwiek GOZ był uhonorowany czymś imieniem.

Mamy jedyne w kraju muzeum Kargula i Pawlaka, możemy więc mieć, jako jedyni - GOZ, który ma swego patrona. Nad jego wybraniem należy się jednak głęboko zastanowić... Czy nad naszym zdrowiem nie czuwała również Siostra Elżbietka, czyli Helena Bujara, o której tak pięknie napisano w 3 nr „Samych Swoich” (3/92). Pozwolę sobie przytoczyć mały fragment tego artykułu: „w rozmowie z nami jest bardzo zażenowana, że w ogóle chcemy o Niej napisać. Twierdzi przez cały czas, że robiła tylko to, co do Niej należało. A my przecież wiemy doskonale, że przez 45 lat była człowiekiem, który bliźniemu nie odmówił nigdy pomocy bez względu na porę dnia, warunki atmosferyczne, odległość. Na siostrę Elżbietkę zawsze można było liczyć. Jej prostoduszność, bezinteresowność, szczerłość, uśmiech na twarzy, wyrozumiałość i ogromna wrażliwość na cierpienia ludzi były wielokrotnie nieocenioną kuracją zdrowotną, czasem o wiele skuteczniejszą od medykamentów” - koniec cytatu. Czy da się policzyć, ilu mieszkańców Lubomierza i okolic przyszło na świat w tutejszej izbie porodowej - przy Jej wydatnej pomocy? Pamiętamy jak na rowerze docierała do chorych na wieś, aby dać zastrzyk, aby przynieść ulgę w cierpieniu, aby pocieszyć, aby wzbudzić nadzieję... To Ona już w lutym 1945 roku podjęła pracę jako pielęgniarka w lubomierskim ośrodku zdrowia, opatrywała rany żołnierzom wracającym z II wojny światowej,

dbała o zdrowie pierwszych osadników wojskowych i cywilnych, służyła całej naszej społeczności do końca swych dni... Jeżeli więc Rada Miasta będzie dyskutowała nad propozycją pana Leszka Grali może weźmie pod uwagę również zasługi Siostry Elżbietki?

**Pozdrawiam Redakcję. Stała czytelniczka.**

### Kolejny list:

W numerze 43 zamieściliście zdjęcie konkursowe paśnika dla zwierzy-  
ny leśnej. Proponuję nazwać zamieszczone zdjęcie tak:

AMERYKAŃSKA MASZYNA ZAKARMIAJĄCA BEZ ZADAWANIA PASZY Z DWULETNIM LEŻAKOWANIEM, WYKONANA PRZEZ SŁAWNEGO LUBOMIERSKIEGO KONSTRUKTORA JANCIO AMERYKANA, ucznia fachu traperskiego - DOKTORA NIE-LUDZKIEGO. DARZ BÓR

### Myśliwi

- **koledzy z kola** Proponujemy również wynagrodzić tę osobę, która wskaże aktualne miejsce pobytu wyżej wymienionego urzędnika. Kontakt w sprawie nagrody z Bolesławem Zagiczkiem - Radoniów.

Otrzymaliśmy także inne podpisy do tego zdjęcia:

Przez „bramę branderską” nie przejdzie żadna, nawet najzwinniejsza sarenka.

3 \* 2 (dwa lata robiona, dwa na „wystawie”, przez dwa niszczone - a taka amerykańska była!).



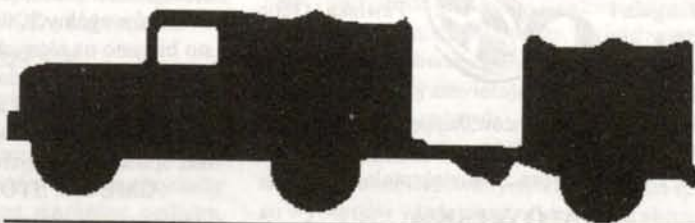
A może by do szkoły. Choć jako pomoc naukowa?!

### Szanowna Redakcjo!

**Piszę do Was, bo mam nadzieję**, że jak mój list wydrukujecie, to może ktoś wreszcie zajmie się sprawą.

Teraz wszyscy widzą i wiedzą, co się dzieje, a nikt nie robi nic, żeby pomóc krzywdzonemu. Jest w Lubomierzu bezdomny M. S. Śpi na strychu w szafie, w domu, gdzie mieszka jego ojciec i brat. Nie wiem, skąd biorą się konflikty w tej rodzinie, faktem jest jednak to, że M. S. bardzo często chodzi niesamowicie pobity, ma zmasakrowaną twarz, oczy, nos. I tak katuje go jego własny brat!!! To jest przecież człowiek! To się musi skończyć! Pomożcie mu, bo sam sobie nie potrafi pomóc!!! Serdecznie Was pozdrawiam.

**Czytelnik**



**USŁUGI TRANSPORTOWE**  
**Przewóz towarów (do 1 tony)**

**OSÓB (8).**

**Ceny do uzgodnienia.**  
**Telefon 7833009.**

**Serdecznie zapraszam!**

## Lubomierskie To i Owo



### PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

Czynny jest codziennie oprócz poniedziałków. Został uruchomiony dzięki zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej. Pozwoliło to na zakup niezbędnego sprzętu. Biuro Pracy refunduje także przez półtora roku koszty wynagrodzenia zatrudnionej osoby. Do Lubomierza przyjeżdża coraz więcej turystów. Przewodnik oprowadza wycieczki po muzeum i mieście. Do zwiedzania udostępniana jest również wystawa „Tym się kiedyś posługiwano” znajdująca się w pracowni historycznej Szkoły Podstawowej. Zgromadzono tam wiele cennych pamiątek.

### INSPEKTOR DO SPRAW TURYSTYKI

Zaplanowane jest utworzenie stanowiska inspektora d/s turystyki. Do zakresu jego działania będzie należało między innymi organizowanie ruchu turystycznego na terenie gminy, promocja jej walorów turystycznych, działania na rzecz wykorzystania bazy turystycznej gminy, udział w imprezach i targach promujących gminę

### FOLDER

Prawie każde miasto w Polsce ma już promujące wydawnictwo o sobie. Już wkrótce ukaże się lubomierski folder. Pomoże zapromować nasze miasteczko między innymi podczas kwietniowych Wojewódzkich Targów Turystycznych. Będzie on skromny ale oryginalny.

### I OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD POLSKICH KOMEDII FILMOWYCH

Informowaliśmy, że odbędzie się właśnie u nas od 15 do 17 sierpnia. Planujemy wiele niepowtarzalnych imprez. 16. 08. zamierzamy oficjalnie otworzyć Muzeum Kargula i Pawlaka. Odbędzie się kurs na Kargula i Pawlaka, najlepszy ich parodystów, heppening grupy DARKA MILIŃSKIEGO i inne imprezy towarzyszące. Do tematu jeszcze wielokrotnie wrócimy.

### ZIMOWISKA

**SZKOLNE** Zostało zorganizowane przez Szkołę Podstawową w Lubomierzu przy współpracy z Domem Kultury. Uczestniczyło w nim codziennie średnio 55 dzieci. 46 spośród nich korzystało z obiadów. Zajęcia odbywały się w grupach. Dzieci bawiły się i uczyły jednocześnie. W sali gimnastycznej ćwiczyły i grały w różne gry zespołowe. Podczas zajęć plastycznych malowały, rysowały, bawiły się, inscenizowały bajki, wykonywały stroje karnawałowe, tworzyły przedstawienia teatralne. Do sali komputerowej był zawsze nadmiar chętnych. Tam dzieci grały ze sobą, komputerem, uczyły się pisać i poprawiać teksty, tworzyć szkolną gazetkę. Do-

kształcały się muzycznie, brały udział w turnieju



tenisa stołowego i turnieju koszykówki. Raz wyjeżdżały na wycieczkę do Zgorzelca na basen (do dziś pewien maluch z dumą opowiada innym, jak to uratował swego prawie tonącego tatusia). Dzieci zdobywały także Ostrzcę w strugach deszczu i przy wtórze silnego wiatru, co nie przeszkodziło im absolutnie w rozpaleniu wielkiego ogniska i pieczeniu kielbasek. Bawiły się podczas dyskoteki i najróżniejszych konkursów. Zbierały eksponaty do powstającego muzeum Kargula i Pawlaka. Spotkały się z Komendantem Straży Miejskiej, który mówił o bezpieczeństwie w domu, szkole, podczas zabaw, w drodze do i ze szkoły. Wszystkie zapowiedziały udział w kolejnym zimowisku za rok.

### SPORTOWE

Przebywało w internacie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych od 27 stycznia do 6 lutego. Informacje o nim uzyskaliśmy od pana Stanisława Piskorza - trenera Ligi Juniorów Klasy Dolnośląskiej I KS „Ślęza” i Mieczysława Karasewicza - Liga Juniorów Młodszych I KS „Ślęza”. Obóz uważają za udany, przygotowujący do rundy wiosennej Ligi Juniorów. „Stella” udostępniła swoje pomieszczenia. Rozegrano mecz z „naszymi”. Odbyło się wiele treningów ogólnych, wytrzymałościowych, często biegano na różnych dystansach. Opiekunowie podkreślają, że dobrze im się współpracowało z Mirosławem Laskowskim. Twierdzą, że nasze miasteczko będą wspominać sympatycznie, spotkali tu miłych ludzi.

### GMINNE STOWARZYSZENIE

**OBYWATELSKIE** 17 stycznia odbyło się zebranie Gminnego Stowarzyszenia Obywatelskiego. Przedstawiono sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz wybrano Zarząd. Przewodniczącym jest Tadeusz Sułkowski, zastępcą - Tadeusz Kozielski, sekretarzem - Dorota Królikowska, skarbnikiem - Franciszek Jusza, członkowie: Mieczysław Grabowicz, Leokadia Trąd, Andrzej Pilichiewicz. Wybrano delegatów na Walny Zjazd. Są nimi: Antoni Wiśniowski, Mieczysław Grabowicz, Tadeusz Kozielski, Tadeusz Sułkowski, Leokadia Trąd, Andrzej Pilichiewicz.

### DO KWISY

Gmina i miasto Lubomierz przystępuje do komunalnego Związku Gmin „Kwisa” z siedzibą w Lubaniu na prawach uczestnika. Koszty uczestnictwa w Związku w formie rocznej składki, stosownie do liczby mieszkańców miasta i gminy ponoszone będą z dochodów własnych gminy. Reprezentować będzie nas w Związku burmistrz.

### Z ŻYCIA STRAŻY

1 marca o godzinie 17.00 odbędzie się zebranie sprawozdawcze miejscowej OSP.

W Olesznej już się odbyło. „Cieszy mnie osobliście aktywność strażaków w Olesznej, szczególnie w kontekście tego, że wiosną ubiegłego roku miała być rozwiązana. Straż przeżyła swój renesans. Dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu osobistemu strażaka Jerzego Szlaza ożywiła się, czego dowodem są działania nie tylko ściśle policyjne. OSP w Olesznej wykonała kilka prześiewięzię na rzecz sołectwa: rozebrano w czynnie społecznym garaż przy szkole, strażacy pomogli zabezpieczyć kładkę dla pieszych oraz utwardzić parking przy szkole. Życzę Im niegasnącego zapалу do kolejnych pozytywnych działań” - powiedział nam burmistrz Olgiard Poniżnik.

### NAGROBEK DLA SIOSTRY ELŻBIETKI

Już wkrótce będzie można wpłacać dowolne kwoty z przeznaczeniem na budowę pomnika nagrobnego Siostrze Elżbietce. Zarząd Gminy i Miasta przeznaczył na ten cel sumę 1.000 zł. Resztę zbierze społeczeństwo. Siostra Elżbietka pozostanie na zawsze w pamięci wielu mieszkańców całej gminy jako wzór wspaniałej, oddanej, szlachetnej pielęgniarki.

### „ZAMKI I PAŁACE DOLNEGO ŚLĄSKA”

Romualda M. Łuczyńskiego. Właśnie ukazał się na rynku wydawniczym I tom poświęcony obiektom sudeckim i Przedgórzem Sudeckim. Autor jest mieszkańcem Pławnej, absolwentem historii Uniwersytetu Wrocławskiego. W I tomie przedstawia

35 obiektów, które ilustruje współczesnymi fotografiami autorskimi oraz starymi rycinami i pocztówkami. Edycja ma być pięciotomowa i opisywać będzie około 150 zamków i pałaców. Wiele wskazuje na to, że publikacja w wersji rozszerzonej ukaże się także na CD ROM-ie. Książka zawiera dwie wersje językowe - polską i niemiecką. Panu Romualdowi gratulujemy serdecznie, życzymy bezproblemowego wydania kolejnych tomów.

### PRZETARGI

Odbyły się dwa przetargi budowy przy ul. Szpitalnej - bezskuteczne. Do negocjacji mogą przystąpić wszyscy zainteresowani. Cena wyjściowa: 364.000 zł.

### WARTO SKORZYSTAĆ

W dalszym ciągu prowadzona jest sprzedaż za

gotówkę i na raty mieszkań. Obowiązują ulgi. Warto o tym pomyśleć!

## ZABYTKI

14 lutego odbyło się posiedzenie Zarządu. Wojewódzki Konserwator Zabytków Wojciech Kapalczyński przedstawił „Informację o stanie zabytków na terenie Miasta i Gminy Lubomierz”. W spisie konserwatorskim znajduje się 1078 obiektów historycznej architektury i budownictwa (w mieście 186). Z tego do rejestru zabytków wpisano 74 obiekty (miasto 55). We wnioskach czytamy: „układ urbanistyczny Lubomierza od 1992 roku został zakłócony poprzez wyburzenie części zabudowy pierzei południowej. Postuluje się odtworzenie zabudowy w oparciu o uzgodniony projekt rewaloryzacji. Duże zagrożenie istnieje dla substancji zabytkowej w pierzei północnej, m. in. do kapitalnego remontu kwalifikuje się renesansowy Dom Płócienników oraz szereg innych. Do remontu w zakresie zabezpieczenia konstrukcji, kwalifikuje się również Ratusz. Remontem kapitalnym należy objąć również internat ZSOiZ w byłym klasztorze benedyktynek. Należy kontynuować remonty kapitalne dachów i elewacji kamieniczek przyrynkowych”. Wojewódzki konserwator zabytków udzielił również praktycznych wskazówek dotyczących sposobu i zakresu wykonywania prac przy powstającym muzeum Kargula i Pawlaka.

**TAXI** Już wkrótce pojawi się taki napis niedaleko apteki. Będzie tam oczekiwał taksówkarz. Z jego usług będzie można także skorzystać dzwoniąc pod numer 78-33-511.

## MODERNIZACJA KOTŁOWNI

Spółdzielnia Mieszaniowa „Gryf” w Gryfowie Śl. zwróciła się do UGiM z wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu po uznaniu potrzeby modernizacji systemu dostarczania ciepła do budynków mieszkalnych w Lubomierzu (likwidacja kotłowni opalanej paliwem stałym i przejście na opalanie kotłowni olejem). prosi o wydanie decyzji ustalającej warunki zabudowania i zagospodarowania terenu dla wyżej wymienionego obiektu. W tym roku planuje się także zmodernizowanie jednej kotłowni w mieście.

## SZKOLNE REMONTY

Coraz ich więcej wykonywanych jest w lubomierskiej podstawówce. Potrzeba nie lada „gimnastyki” by przy braku odpowiednich funduszy zrobić aż tyle. Ostatnio do użytku oddane zostały sanitariaty dla chłopców. Plastyk Wojciech Kuznowicz przyczynił się do tego, że sklepik szkolny oraz korytarze w „małej” szkole wyglądają niezwykle interesująco. Dodać do tego należy klasę VIa, którą pomalowali rodzice i uczniowie. Ostatnio szkołę odwiedziła Telewizja Kwisza.

**WANDALE** Upodobali sobie budkę telefoniczną. Wielokrotnie pisaliśmy o kolejnych aktach wandalizmu. Prosiłiśmy: „Ten telefon może uratować komuś życie. NIE NISZCZ GO!!!” Głupota jednak zwyciężyła. Przez styczeń telefon ten był czterokrotnie uszkodzony. Trzy razy wy-

rwano słuchawkę. Na naprawienie każdej „awarii” potrzeba najmniej 3 dni. Najdłuższa przerwa z powodu awarii trwała tydzień. Ile razy przez ten czas, ile osób próbowało zatelefonować w pilnej sprawie...

## Z ZAKŁADU BUDŻETOWEGO

### DOMOFONY

Ponownie informujemy, że istnieje możliwość założenia domofonu. Chętni proszeni są o zgłaszanie się do ZB.

**ZAPASY** ZBGKiM nadal upłynnia zbędne zapasy magazynowe.

**NADMIERNE ZUŻYCIE ZB** zamierza przeprowadzić kontrolę na niektórych klatkach schodowych w celu wyeliminowania nadmiernego zużycia energii elektrycznej.

**WNIOSEK** o przyznanie środków finansowych na prace konserwacyjne, zabezpieczające związane z naprawą rynien, dachów i obróbek dacharskich złożony został przez Zakład do Zarządu.

**KANALIZOWANIE** Powinno być kontynuowane. Sporo budynków komunalnych nie jest skanalizowanych. Ma to wpływ na zwiększenie kosztów, gdyż do wywiezienia nieczystości potrzebny jest dodatkowy sprzęt.

**ZALEGŁOŚCI** w placeniu czynszów przez lokatorów i najemców rosną. Na koniec stycznia sięgały one 25000 zł (250 milionów starych zł). Policzone dłużników, którzy nie płacą ponad trzy miesiące.

**POPRAWA** W zaopatrzeniu w wodę powinna nastąpić jeszcze w tym roku. Budowane będzie nowe ujęcie. Obecnie prowadzone są uzgodnienia przedwykonawcze. Poprawi się jakość wody. System uzdatniania zostanie rozbudowany, przybędą nowe filtry.

## KONKURSY

25 lutego od godz. 12.00 będą przesłuchiwać potencjalni kandydaci na stanowisko dyrektora lubomierskiego Domu Kultury. 5 marca upływa ostateczny termin składania ofert na stanowisko dyrektora GOZ w Lubomierzu.

## OGŁOSZENIE

Chętnych do prowadzenia prywatnej praktyki lekarskiej informujemy, że istnieje możliwość udostępnienia pomieszczeń w lubomierskiej przychodni. Dodajemy od siebie, że przydałby się tutaj lekarz laryngolog, ginekolog, pediatra, internista, którzy przyjmowaliby chociaż raz w tygodniu.



Niedawo w naszym USC odbyła się doniosła uroczystość 50-lecia małżeństwa Państwa Bilewiczów i Paraszyców. Napiszemy o niej więcej w następnym numerze. Dziś zdjęcie jubilatów.

## WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

Wojewoda Jeleniogórski wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej Gminy Lubomierz. Zarządza w nim:

- w związku z wygaśnięciem mandatu radnego Rady Miejskiej Gminy Lubomierz Kazimierza Mandata w okręgu wyborczym nr 3 w Lubomierzu zarządza się wybory uzupełniające 20 kwietnia 1997 roku

- dla ich przeprowadzenia ustala się kalendarz wyborczy.

Ustalone zostały granice okręgu wyborczego nr 3 - jest to Plac Wolności od nr 1 do 46. Siedziba Gminno-Miejskiej Komisji Wyborczej mieści się w Urzędzie Gminy i Miasta w Lubomierzu.

## KALENDARZ WYBORCZY

5.03 1997 - podanie do wiadomości wyborów przez rozplakatowanie obwieszczeń oraz ogłoszenie w wojewódzkim dzienniku urzędowym, zarządzenia wojewódzkiego komisarzy wyborczego ustalającego granice i numery okręgu jednomandatowego, z wymienieniem siedziby terytorialnej komisji wyborczej

- powołanie przez wojewódzkiego komisarzy wyborczego terytorialnej komisji wyborczej

15.03. 1997 - powołanie przez terytorialną komisję wyborczą obwodowych komisji wyborczych

20.03 - zgłaszanie do zarejestrowania terytorialnej komisji wyborczej kandydatów na radnych

25.03. - podanie do wiadomości wyborów przez rozplakatowanie obwieszczenia uchwały terytorialnej komisji wyborczej o granicach obwodów głosowania, ich numerach oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych

30.03. - wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu

5.04. - podanie do publicznej wiadomości przez obwodowe komisje wyborcze, w drodze rozplakatowania obwieszczenia terytorialnej komisji wyborczej zawierającego informacje o kandydatach na radnych

11.04 - składanie wniosków przez wyborców nigdzie nie zameldowanych o wpisanie do spisu wyborców właściwego dla miejsca aktualnego pobytu

20.04 - głosowanie

**Wszystkim,  
którzy uczestniczyli  
w uroczystościach  
pogrzebowych mojego ojca  
ś.p. WITOLDA PONIŹNIKA  
składam serdeczne  
podziękowania.  
OLGIERD PONIŹNIK**

## ŚCIAGA



z „Oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w rejonie miasta i gminy Lubomierz w roku 1996”

## STATYSTYCZNIE

Gmina nasza zajęła III miejsce pod względem zagrożenia przestępczością w przeliczeniu na 100 mieszkańców. Współczynnik zagrożenia wyniósł 1,98 przestępstwa (w Gryfowie - 2,55) Średni współczynnik całego rejonu lwóweckiego wyniósł 1,77 przestępstwa, a współczynnik całego kraju - 2,33. Największe zagrożenie występuje w Karpaczu - 8,41, najmniejsze w Wojcieszowie - 0,51. Na 34 jednostki Policji województwa jeleniog. lubomierski Komisariat Policji zajął XV miejsce pod względem zagrożenia przestępczością liczonego statystycznie na 100 mieszkańców.

## KONKRETNIE I PORÓWNAWCZO

I tak na przykład:

- w 1996 roku kradzieży mienia prywatnego odnotowano - 28, (w 1995 - 23), skradziono 4 samochody, (o jeden więcej);
- kradzieże z włamaniem - 39, wzrost w porównaniu z poprzednim o 17;
- kradzieże mienia społecznego - 6, o 3 mniej niż w 1995
- zanotowano 3 rozboje, (w poprzednim roku nie odnotowano ani jednego);
- było 11 wypadków drogowych, aż o 8 więcej niż w 1995 ro
- innych przestępstw w ciągu ostatnich dwóch lat było po 44.

Po zsumowaniu wszystkich czynów przestępczych widać, że w roku 1996 było ich 131, o 30 więcej niż w 1995. Ujawniono 69 podejrzanych, wśród których było 52 dorosłych. I jest to ujawnienie o 19 podejrzanych więcej niż w 1995 roku. W stosunku do 3 podejrzanych Sąd Rejonowy w Lwówku zastosował tymczasowe aresztowanie.

**ALARM!!!** Niepokojąco wzrosła ilość przestępstw popełnionych przez nieletnich. 32 razy postąpiło wbrew prawu 17 młodzian w wieku przeważnie 14-15 lat. Nieletni mieszkający na terenie gminy Lubomierz dopuścili się 25 czynów karalnych na terenie działania innych jednostek Policji.

„Głównych przyczyn tak dużej przestępczości nieletnich można upatrywać w braku właściwego wychowania i opieki ze strony rodziców, którzy najczęściej nie wiedzą i nie próbują ustalić, co ich dziecko robi w godzinach wieczorowo-nocnych poza domem, a które to dziecko na terenie naszej gminy nie ma zbyt wielu możliwości spędzania czasu wolnego. Niejednokrotnie spotykamy się również z zachowaniem rodziców, którzy wręcz aprobowali postępowanie dzieci zapewniając im alibi, czy też zabraniając przyznawania się do popełnionego czynu karalnego” - zacytowany fragment „Oceny stanu...” pod rozważę wszystkich rodziców.

## NADZÓR NAD RUCHEM DROGOWYM I PREWENCJA

Przeprowadzono 37 postępowań, sporządzono 28 wniosków o ukaranie. Nałożono 87 mandatów karnych na sumę 4.504, zł. Dzieście dwadzieścia dziewięć kontroli pojazdów ujawniło 15 kierujących nietrzeźwych, zatrzymano 9 praw jazdy i 26 dowodów rejestracyjnych. Wylegitymowano 303 osoby, 274 pouczone za wykroczenia. Odbyły się 103 interwencje, w czasie których zatrzymano 21 osób w izbie wytrzeźwień. Siedem osób doprowadzono z polecenia sądu lub prokuratury.

Do sukcesów Komisariatu zaliczyć można odnalezienie 6 poszukiwanych osób.

## Z OSTATNIEJ CHWILI (PRAWIE!)

## WYPADKI I KOLIZJE

## SPACEREK

W Pasieczniku pewien pan po spożyciu znacznej ilości trunków postanowił przejść się środkiem drogi. Zmierzył się czołowo z fiatem 126 p. Teraz w szpitalu w Kamiennej Górze usiłuje „dojść do siebie”.

## PODJEŹ DO PŁOTA

Tak powiedział sobie kierowca wartburga przejeżdżając przez Pławno po uprzedniej „rozgrzewce” (trunkowej - ponoć najsukuteczniejsza!). Pomyliła mu się kolejność czynności do wykonania i zamiast najpierw zawołać właściciela do płotu, to swe „działania” rozpoczął od przewrócenia ogrodzenia połączonego ze znacznym jego przemieszczeniem. A może w ostatniej chwili zmienił zamiary i postanowił poszerzyć drogę?! (Ciekawe, co wymyśli, żeby odzyskać prawo jazdy).

## KOLIZJE

Nasi policjanci w tym roku załatwiali już 5.

**ZAJAZD** W Chmieleniu, a właśnie w jego okolicy odnotowano następujące zdarzenia:

**PIERWSZE** Kierujący samochodem renault tak się śpieszył, że nie ustąpił drogi nawet jadącemu z przeciwka ciężarowemu volvo. Na jego szczęście „otarł się” o niego tylko bokiem. **DRUGIE** Następemu też pilnie gdzieś było. Staranował więc poloneza skręcającego do „Zajazdu”, co to akuratnie znalazł się na „jego” drodze.

**TRZECIE (i póki co, ostatnie)** Obywatel Rosji utrudzony transakcją kupna audi i szczęśliwy z udanego jej zakończenia usnął snem niewiniątka w chmielenskim „Zajeździe”. Przebudzenie do dobrych nie należało bowiem okazało się, że po samochodzie nie zostało ani śladu. Czyżby poprzedni właściciel się rozmyślił?

## ZAPOMNIAŁ (LUDZKA RZECZ)

Jadący fiatem 126p Placem Wolności w Lubomierzu zapomniał zasygnalizować zamiar skrętu w lewo, przez co naraził swój pojazd na dość ostre „skarzenie” go za chwilową nieuwagę swego pana, przez jadącego za nim volkswagena passata.

## O NAIWNOŚCI!



Tak można skomentować akt sprzedaży mercedesa. Właściciel najpierw zamieścił ogłoszenie w fachowej gazecie. Jego tropem pojawiło się dwóch klientów, z których jeden wyraził stanowczą chęć kupna auta po wykonaniu „jazdy próbnej”. W trakcie jej odbywania właściciel został w pewnym momencie z niej „wykluczony”, a i drogę do domu musiał pokonać pieszo. Na dodatek bez grosza w kieszeni...

## POŚPIECH

Spowodował, że ob. Holandii spóźnił się tam, gdzie szybciućko zamierzał dojechać. Przeszkodził mu w tym najpierw poślizg, a potem przedłużający się pobyt wraz z autem w przydrożnym rowie.

## PRAWDZIWA MIŁOŚĆ

Tak można powiedzieć o uczuciach obywatela Stanów Zjednoczonych, którego jadącego drogą w pobliżu Chmielenia, na samym jej środku powitał dorodny LIS. Kierowca wolał uderzyć w drzewo niż w lisa, (choć to też żywa przyroda).

## KRADZIEŻE:

## I - ZNÓW NA CHOPINA!

Pod koniec stycznia złodzieje znowu zawitali w okolice „najbardziej strzeżone”. Włamały się do dwóch samochodów, skąd ukradli radioodtwarzacze. W jednym aucie „puścił” zamek u drzwi i dzięki temu jego właściciel był szczęśliwszy od drugiego poszkodowanego. Tamten, z racji, że zamek miał mocniejszy musi teraz jeszcze szybciej w samochodzie wstawiać! A taka się mocna wydawała! (o radioodtwarzaczach już nie wspomnę!)

## II - NIEUSKUTECZNIONA

Obywatelce Niemiec zamierzano ukraść samochód. Poczyniono nawet daleko idące działania zmierzające do wprowadzenia w czyn wcześniejszych postanowień (co za konsekwencja!). I wszystko by zmierzyło do pomyślnego finału gdyby komuś nie zachciało się spacerować w pobliżu i skutecznie unicestwić wszelkie wcześniejsze działania.

## III - NAPIĘDOWA

Spowodowała straty sięgające około 1300 zł. Taką wartość miał bowiem olej napędowy, który został skradziony z magazynu lubomierskiej stacji paliw. Może taka ilość „napędzi” policję na trop tych, co się chcą „napędzać”?

## IV - OGRZEWAJĄCA

W okolicach Zalesia stwierdzono kradzież drzewa o wartości ponad 5000 zł na szkodę Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Coś tego za dużo, jak na same tylko ogrzewanie...

## RUSAŁKA

Zgłoszono zaginięcie dziewczyny mieszkającej w Chmieleniu. Domysłów nie brakowało. Znaleźli się nawet tacy, co wyrokowali, że niechybnie gdzieś zamordowana, utopiona, zagrzebana... Byli i tacy, co to ją widzieli w różnych miejscach, towarzystwach, sytuacjach. Policjanci wszystkie te informacje musieli sprawdzać jed-



nocześnie prowadząc akcję pilnego poszukiwania zaginionej, w czym wiernie im towarzyszyła jej najbliższa rodzina. Tak było przez prawie trzy tygodnie. Aż pewnego dnia okazało się, że dziewczynie bardziej od Chmielenia spodobaly się Czechy i postanowiła tam trochę pomieszkać. (A co, nie można?! Przecież już rok temu była pełnoletnia...)

**ZAMARZŁ**

W Pławnej zamarzł w rzece 66 letni mężczyzna. Najprawdopodobniej podczas powrotu do domu po alkoholowej wieczery zbliżył się nad brzeg rzeki w celu zrobienia siusiu. Albo się pośliznął, albo zakręciło mu się w głowie. Nikt tego nie widział. Rano już nie żył! (A do domu tak blisko było!).

**UWAGA! ZŁY PIES!**

Takie napisy konieczne są w przypadku, gdy właściciel zdecyduje się na puszczanie psa przy budynku. Oprócz tego konieczne musi być ogrodzenie skutecznie uniemożliwiające mu wyjście na zewnątrz, które jest ściśle zależne od czasu, bowiem może mieć miejsce tylko i wyłącznie między godz 22.00 a 6.00. Lubomierscy policjanci ostatnio prowadzili dwa postępowania w sprawie nie trzymania psów na uwiezi.

**DAMSCY BOKSERZY**

Jest ich w gminie pięciu. Najczęściej są „najwaleczniejsi” „po wypiciu”. Wtedy stosują walkę wielorundową z żoną, dziećmi...A może by tak zmierzyl między sobą. Kibiców by nie zabrakło! Zepsutych jak i pomidorów byłoby jednak o wiele więcej!!!

**SWOJE ZROBIŁ**

Siedmiu mieszkańców gminy nie chce płacić alimentów SWYM dzieciom do tego stopnia, że policja musi zakładać im sprawy. Najzagorzalszy z nich ma zaległości sięgające 16.000 (nowych) złotych!

**JAGA**

(Serdecznie dziękuję Komendantowi Andrzejowi Paszkowskiemu za przekazane informacje)

**DRODZY CZYTELNICY!**

**MIESZKAŃCY LUBOMIERSKIEJ GMINY!!!**

Nasza redakcja zwraca się do Państwa z ogromną prośbą o przekazywanie pamiątek przywiezionych ze sobą z rodzinnych stron lub wypożyczanych podczas kręcenia filmu „Sami swoi” do powstającego muzeum Kargula i Pawlaka.

Nazwiska wszystkich ofiarodawców umieszczane są w złotej księdze. Muzeum będzie placówką służącą wszystkim mieszkańcom i wielu turystom. Pozwoli ocalić wiele pamiątek, upamiętnić czasy nakręcania właśnie w Lubomierzu „Samych swoich” jak i pozostałych SIEDMIU filmów. Na strychach, podwórkach, w stodołach, szafach, komórkach znajduje się wiele rzeczy już nie używanych, a być może pamiątkowych, przywiezionych tu z różnych stron, mogących wzbogacić nasze zbiory.

Prosimy wszystkich o baczniejsze przyjrzenie się tym właśnie przedmiotom, podarowanie ich do muzeum, gdzie zostaną poddane odpowiedniej konserwacji. W ten sposób ocali się je od zniszczenia.

Do niektórych z Państwa dostarczyliśmy listy o podobnej treści, jak ten. Nie możemy dotrzeć jednak do każdego. Prosimy o potraktowanie tego apelu jako skierowanego do każdego oddzielnie, z prośbą o odpowiedź, przyniesienie eksponatów, odwiedzenie naszej redakcji. Zapraszamy wszystkich do wielkiego wspólnego działania.

**Liczmy na Czytelników.**

Wierzmy, że wszyscy pomogą w tworzeniu Muzeum, które będzie naszą wspólną dumą i doskonałą wizytówką miasta.

Za społeczną pomoc w tworzeniu tak ważnego dla obecnych i przyszłych mieszkańców naszego miasteczka muzeum z góry serdecznie dziękujemy!

Z kargulowo-pawlakowym pozdrowieniem

REDAKCJA

**SPORT**

**SKARB KIBICA**

**TERMINARZ ROZGRYWEK KLASA A -**

- 29.03 - pauza - Stella
- 06.04 - Stella - Ocice
- 13.04 - Piaseczna - Stella
- 20.04 - Stella - Radogoszcz
- 27.04 - Węgliniec - Stella
- 04.05 - Żarska Wieś - Stella
- 11.05 - Stella - Osiecznica
- 18.05 - Zebrzydowa - Stella
- 25.05 - Stella - Bolesławice
- 01.06 - Brzeźnik - Stella
- 08.06 - Stella - Zawidów



Wszystkie mecze rozpoczną się o godz 11.00.

W związku z wycofaniem się drużyny LZS Dłużyna Dolna w miejsce tej drużyny w terminarzu widnieje pauza.

**TERMINARZ ROZGRYWEK JUNIORZY**

**- Kl. TERENOWA - GRUPA I**

- 28.03. - Zjednoczeni - Stella;
- 12.04 - Stella - Gambit;
- 26.04 - Stella - Lechia
- 10.05 - Stella - Halniak
- 24.05 - Stella - pauza
- 21.05 - Stella - Świerzawa
- 05.04 - Wojcieszycze - Stella
- 19.04 - Metgum - Stella
- 03.05 - Bóbr - Stella
- 17.05 - Czarne - Stella
- 29.05 - Wleń - Stella



Wszystkie mecze rozpoczną się o godzinie 14.00

**TERMINARZ ROZGRYWEK KLASA B - CHMIELEŃ**

- 29.03 - Dziwiszów - Chmielęń
- 13.04 - Chmielęń - Rybnica
- 27.04 - Chmielęń - Nowy Kościół
- 11.05 - Chmielęń - Orłowice
- 25.05 - Chmielęń - Chrośnica
- 08.06 - Julia - Chmielęń
- 06.04 - Stara Kamienica - Chmielęń
- 20.04 - Rębiszów - Chmielęń
- 04.05 - Metgum - Chmielęń
- 18.05 - Płoszczyna - Chmielęń
- 01.06 - Chmielęń - Skarbków

Początek wszystkich rozgrywek o godz 15.00

**PIŁKA NOŻNA**

Drużyna Stelli Lubomierz przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęła treningami w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej 10 stycznia. W składach drużyn juniorów i seniorów nie zaszły do chwili obecnej żadne zmiany. W okresie ferii zimowych w internecie ZSOiZ przebywały drużyny juniorów starszych „Ślęży” Wrocław i „Parasola” Wrocław, z którymi Stella rozegrała dwa mecze towarzyskie. W I ze „Ślęzą” nasi przegrali 2:3, w drugim, z „Parasolem” też przegraliśmy porażkę przegrywając 3:4. 15 stycznia w kolejnym meczu sparingowym z „Gryfem” uzyskaliśmy po dobrej grze wynik remisowy 3:3. Kolejnymi przeciwnikami Stelli w przygotowaniach do sezonu będą: 22.02. we Lwówku - „Czarni”; 8.03. w Lubomierzu - LZS Rząsiny

**PIŁKA SIATKOWA**

Dom Kultury w Lubomierzu organizuje 2 marca Gminny Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora Domu Kultury w Lubomierzu. Turniej odbędzie się w sali sportowej ZSOiZ w Lubomierzu. Do chwili obecnej zgłoszonych zostało 5 drużyn. Czekamy na dalsze zgłoszenia.

**GRY INTELEKTUALNE**

W marcu odbędzie się Gminny Turniej Szachowo- Warcabowy. Chętni do udziału w turnieju proszeni są o zgłaszanie się do dyrektora DK. Bliższe szczegóły o terminie i miejscu turnieju podane zostaną w ogłoszeniach.

STANISŁAW SZOSTAK

## CIUCHCIA

Powstanie dróg kolejowych w I-szej połowie XIX w. zapoczątkował wynalazek parowozu (1925 r.G. Stephenson).

Pierwsza linia o trakcji parowej została zbudowana w Anglii między miastem Stockton, a Darlington. W Polsce pierwsza linia kolejowa powstała w 1842 r. między Wrocławiem a Oławą. Do Lubomierza drogę kolejową (jednotorową) zbudowano w 1885 r. od Lwówka Śl. przez Mojesz, Pławna Dolną, Średnią i Górną - 16 km długości i dalej przez Oleszną Podgórską od Lubomierza do Gryfowa - 8 km.

Wchodziła ona w skład linii kolejowej nr 253 (Legnica-Złotoryja-Lwówek Śl.- Lubomierz-Gryfów Śl.- Mińsk-Świeradów Zdrój) Z Lwówka linia kolejowa wybiegała obok zalesionego, niewielkiego grzbietu, tworzącego południową krawędź Niecki Lwóweckiej. Na niej widoczne są odsłonięcia piaskowca kredowego z malowniczymi formami wietrzenia i znacznej wysokości bloków skalnych, są to tzw. Skałki Lwóweckie. Za skałkami pociąg przejeżdżał przez małe obniżenie w górę rzeki Srebrnej. Od zachodu z Wzniesień Gradowskich do Srebrnej wpadają lewobieżne dopływy: Wilczyca i Kwilica, opływające wieś Mojesz z widocznymi dużymi gospodarstwami ogrodniczo-szkolarniowymi. We wsi był pierwszy przystanek kolejowy. Z Mojesza kolej dochodziła do zabudowań Pławnej Dolnej, następnie do Średniej - 8 km od Lwówka Śl. W Pławnej Średniej były dwa tory kolejowe ułatwiające mijanie się pociągów tzw. mijanka i murowany budynek stacyjny. Od Pławnej Średniej szlak kolejowy miejscami był wycięty w skałach Wzniesień Radomickich. Podczas budowy linii kolejowej trzeba było wyburzyć kilkanaście zabudowań, które znajdowały się na wytyczonej trasie. Na odcinku do Pławnej Górnej najbardziej malowniczym, pociąg pokonywał różnicę wzniesień wynoszącą 160 metrów. Przejeżdżający po raz pierwszy tym odcinkiem podróżni nie mogli się nadziwić, że pociąg jedzie tak wolno, po tak krętym torze i tak blisko zabudowań, niemal przez podwórza,



ponad dachami domów i stodół. Z linii kolejowej widoczna była w dole wijąca się dolina Kózki i droga z rozciągającymi się zabudowaniami Pławnej Średniej i Górnej. Od Pławnej Górnej pociąg wjeżdżał w obniżenie Lubomierza. Za przejazdem kolejowym z automatyczną sygnalizacją dźwiękową (tzw dzwoneczkami).

W Miłęcicach pociąg przejeżdżał przez wiadukt kolejowy nad rzeką Oldzą i obok tartaku dojeżdżał do stacji kolejowej w Lubomierzu.

W Lubomierzu także były dwa tory służące do mijania się pociągów. W murowanym, piętrowym budynku stacyjnym była duża poczekalnia, kasa biletowa, nastawnia semaforów (urządzenie do zdalnego zamykania zapór dwu przejazdów - przed i za stacją), pomieszczenia towarowe do ekspedycji towarów z dużą wagą z 1887 r. Budynek stacyjny jeszcze stoi, zamieszkiwany jest przez ostatniego zawiadowcę stacji p. Mariana Chahurę (z 32 letnim stażem). Na stacji kolejowej w Lubomierzu pracowali panowie : Żyła (pierwszy zawiadowca), Piwowarski Stanisław, Jabłoński, Fedycki Eugeniusz, Klewko Władysław, Bobrowski Henryk, Szymczyszyn Aleksander, Chachura Marian, Irzykiewicz Piotr, Markiewicz Piotr, Mroźczyk Jan, Warowy Albin, oraz panie Lisowicz Anna, Urbanowicz Janina i Woźniak Lidia.

Dojście z rynku do stacji zajmowało ok. 20 min. Przy stacji kolejowej czynny był hotel dworcowy, obecnie zamieniony na kawiarnię „Kaprys” z dyskoteką. Po wojnie uruchomienie ruchu pociągów nastąpiło w 1947 roku. Z informacji uzyskanych od panów Chachury i Szymczyszyna warto przytoczyć kilka ciekawostek z historii naszej kolei, szczególnie dla tych młodych, którzy już nie korzystali z usług naszej „ciuchci”.

Na lubomierskim szlaku kursowały pociągi z lokomotywami parowymi TKŁ-48, 40 tonowymi i cięższymi, dłuższymi, które z trudem i piskiem kół przedzierały się na ostrych zakrętach. Później kursowały też lokomotywy spalinowe. Składy pociągów nie były długie (2-4 wagony).

Przez naszą stację przejeżdżało 14 pociągów na dobę tj. 12 pasażerskich i 2 towarowe. Przez krótki czas przejeżdżał też pociąg przyspieszony, relacji Zielona Góra-Lwówek Śl.-Lubomierz-Gryfów do Jeleniej Góry, gdy na linii Lwówek Śl. - Jelenia Góra remontowane były 3 tunele.

Ceny biletów kolejowych nie były tak często zmieniane jak obecnie. Do Lwówka Śl. bilet kosztował 6,40 zł, do Gryfowa 3,20 zł, do Legnicy 20,80 zł i do Wrocławia 44,50 zł.

Szybkość pociągów nie była duża ok. 40 km/h, dostosowana do bardzo zniszczonego podtorza. Do Lwówka przejazd trwał ok. 30 minut a do Jeleniej Góry ok. 2 godzin. Po ustanowieniu Dnia Kolejarza (7-IX) utworzył się w Lubomierzu ciekawy i miły zwyczaj. W dniu święta Kolejarza dzieci i młodzież zbierała się a peronie stacji oczekując na przyjazd pociągu. W czasie postoju witano załogę, składano im życzenia i wiązanki kwiatów. W niecodziennej uroczystości uczestniczyli wychylający się z okien wagonów pasażerowie. Po nadaniu przez zawiadowcę sygnału odjazdu, pociąg odjeżdżał przy dźwięku włączonych syren lokomotywy. Wszyscy byli radośni i uśmiechnięci.

W czasie zimy stulecia (1969) miasto zostało odcięte od świata z powodu obfitych odpadów śnieżnych. Nie dojeżdżał wtedy żaden pociąg, nie mógł się przebić przez zasypy śnieżne. Trzeba było zorganizować akcję odśnieżania. Młodzież szkolna Liceum Pedagogicznego i starszych klas Szkoły Ćwiczeń, pracownicy POM-u i tartaku pracowali wiele godzin z łopatami, aż pociąg mógł przejechać przez naszą stację do Gryfowa. Zbiorowy wysiłek przyniósł efekt i zadowolenie pracujących przy odśnieżaniu. Na naszej linii kolejowej zdarzały się też i smutne wydarzenia. Zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

Kolej odegrała bardzo ważną rolę w rozwoju wszystkich państw.

Dziś nieublagane, żelazne prawa ekonomiczne odradzającego się u nas kapitalizmu (nierentowność i konkurencja dynamicznie rozwijającego się transportu samochodowego) doprowadzają do likwidacji wielu lokalnych linii kolejowych. Nie ma już dziś naszej poczciwej „ciuchci”, już nie stęka po szynach i nie bucha parą i nie łączy nas z szerokim światem. 31 stycznia 1983 r. przez Lubomierz przejechał ostatni pociąg pasażerski. Nasza kolej zakończyła swój „życiowy” nie doczekawszy się jubileuszu 100-lecia (zabrakło tylko dwóch lat).

Po 98 latach eksploatacji wycofano z ruchu pociągi pasażerskie, a osiem lat później (1991r.) również pociągi towarowe, które kursowały jeszcze tylko na odcinku Lubomierz-Gryfów Śl. W 1996 r. rozpoczęto rozbiorke torów kolejowych od Lwówka Śl.

W końcu stycznia 1997 r. rozbierano szyny już koło dawnego hotelu dworcowego. Likwidowaną linię kolejową planuje się zaadoptować na ścieżkę rowerową, a fundusze na ten cel uzyskane zostaną z PHARE-CROSS BORDER COOPERATION.

Ścieżka rowerowa przypominać będzie o naszej dawnej „ciuchci”.

Lubomierska kolej to już historia. 16 lat wcześniej od jej powstania, na drugiej półkuli, wybudowano przez Andy najwyżej biegnącą koleją świata. Warto przypomnieć że jej budowniczym był Polak Ernest Malinowski (1815-1899), emigrant po powstaniu listopadowym, inżynier kolejowy i drogowy, profesor uniwersytetu w Limie. Pracę swą rozpoczął w 1869 roku. Kolej ma 218 km długości, na linii tej pociąg „wdrapuje się” na wysokość 4769 m.n.p.m. przejeżdżając po drodze 60 tuneli, 30 mostów i wiaduktów nad przepaściami. Prasa pisała wówczas, że wagony kolei Malinowskiego przejeżdżały tam, gdzie dotąd królowały obłoki, wieczne lody i kondory. Po ponad stu latach od rozpoczęcia gigantycznego przedsięwzięcia przez Polaka, Polonia południowo amerykańska w bieżącym roku planuje uczcić dzieło E.Malinowskiego wystawieniem pomnika na najwyżej położonej stacji.

**HENRYK LANGE**

## UPRZEJMIE DONOSZĘ, PROSZĘ O ODPOWIEDŹ

Dzisiaj przedstawiamy kolejne pytania od Czytelników. Tych, do których są skierowane, prosimy o odpowiedź.

1. Dlaczego lubomierski stomatolog zaczyna pracę o dziewiątej, a często kończy ją już o jedenastej? Czyżby pełnienie obowiązków kierownika GOZ-u tak wpłynęło na efektywność Jego pracy?

Nie przestrzega godzin pracy również NADAL!!! pani pediatra. Często przyjeżdża później niż powinna, a odjeżdża prędzej, choć wie, że są jeszcze zarejestrowane dzieci.

2. Dlaczego złości zbiornicy jest mnóstwo Często zdarza jenniki wywozczas, gdy śmie wysypują, zach pozbiera-



wokół wieków na śmie- o p a d ó w . się tak, że po- zi się wów- ci się z nich pominając o niu.

3. Człowieka zamiatającego ulice najczęściej można spotkać w rynku. Na innych lubomierskich ulicach też leży dużo śmieci!

4. Dlaczego przy ulicy 1 Maja nie ma koszy na śmieci?

Dlaczego tak się zdarza, że w MGOPS brakuje niekiedy pieniędzy na zasiłki. Wówczas muszą oni chodzić kilkakrotnie by wreszcie otrzymać zasiłek. Dla niektórych jest to jedyne źródło utrzymania, nie zawsze mają skąd pożyczyć pieniądze. Zainteresowani zwracają uwagę, że za każdy dzień zwłoki w placeniu jakichkolwiek należności obywatelom naliczane są odsetki. Czy ktoś wypłaci je za zwłokę w wyplaceniu zasiłku wynoszącą np 12 dni?

6. Kto wreszcie zajmie się wpływającymi do stawu przy ul. 1 Maja ściekami z budynków przy Gryfiogórskiej? Zatkane są rury odprowadzające je do miejskiej oczyszczalni ścieków i WSZYSTKO! wpływa do stawu. Co będzie, jak zrobi się nieco cieplej? Kto zakupi wtedy maski gazowe? Kto zajmie się odkażeniem zanieczyszczonego środowiska?

7. Kiedy zostaną wywiezione sterty różnego rodzaju pozostałości po remontach, których w różnych miejscach nie brakuje. Jako przykład podajemy jedną przy wyjeździe z ul. A. Czerwonej na obwodnicę, kolejna leży już prawie dwa lata obok pawilonu GS, następna...

8. Nie przyczyniają się także do ozdoby miasta „kopce” - pozostałości po awariach wodociagowych. Ekipie usuwającej awarie należą się pochwały i słowa uznania (o premiach nie wspominamy). Ale w ślad za nimi powinni pójść inni, którzy wszelkie ślady będą skutecznie likwidować. (Do dziś np. każdy musi omijać „pamiątkę po sylwestrowej awarii wody sprzed dwóch lat niedaleko Komisariatu Policji!).

9. Kto zabezpieczy niszczący na budowie przy ul. Szpitalnej dźwig. Doniesiono nam, że ostatnio ukradziono z niego silnik. Ponoć nawet rozpoczęła się DZIKA rozbiórka dachówek od strony obwodnicy. (A takie ładne były!).

10. Kiedy znaki drogowe będą wyglądały należycie. Niektóre są przechylone, inny stoi akurat po przeciwnej stronie niż powinien, kolejny jest odwrócony w drugą stronę...

## ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Kierunek	Przez	Godziny odjazdów
CZERNIAWA	ŚWIERADÓW	6 <sup>35</sup> F
CHMIELEŃ		6 <sup>45</sup> F
GRYFÓW	KRZEWIE WLK.	7 <sup>21</sup> A, 12 <sup>41</sup> Z+U, 14 <sup>51</sup> Z+G, 15 <sup>11</sup> F, 16 <sup>11</sup> F
GRYFÓW	OLESZNA	6 <sup>31</sup> F, 12 <sup>11</sup> F, 14 <sup>01</sup> A, 16 <sup>05</sup> F, 20 <sup>21</sup> Fb
GRYFÓW RYN.	KRZEWIE	5 <sup>31</sup> A
JELEŃ G.	PASIECZNIK	5 <sup>48</sup> X, 6 <sup>50</sup> S, 7 <sup>50</sup> S, 9 <sup>05</sup> Uy, 11 <sup>18</sup> G, 4 <sup>38</sup> U, 19 <sup>50</sup> S, 20 <sup>01</sup> Z+Ua, 20 <sup>58</sup> Ua
JELEŃ G.	STRZYŻOWIEC	12 <sup>40</sup> A
LUBAŃ	OLSZYŃ	8 <sup>10</sup> A, 8 <sup>46</sup> S, 10 <sup>41</sup> F, 11 <sup>23</sup> U
LUBAŃ	LEŚNA	8 <sup>00</sup> S, 17 <sup>13</sup> Fb
LWÓWEK	PLAWNA	5 <sup>39</sup> F, 7 <sup>20</sup> F, 8 <sup>00</sup> A, 10 <sup>14</sup> F, 12 <sup>54</sup> F, 13 <sup>25</sup> Z+U, 14 <sup>44</sup> F, 15 <sup>44</sup> Gd, 16 <sup>45</sup> F, 17 <sup>50</sup> Fb, 19 <sup>31</sup> Gb
MIRSK	GRYFÓW	16 <sup>03</sup> A, 17 <sup>13</sup> Fb
POBIEDNA	ŚWIERADÓW	14 <sup>25</sup> FMQ
ŚWIERADÓW	MIRSK	9 <sup>13</sup> G, 10 <sup>01</sup> UV, 13 <sup>01</sup> +UV, 21 <sup>13</sup> X
WROCLAW	ZLOTORYJA	6 <sup>08</sup> UP, 12 <sup>14</sup> UV, 18 <sup>24</sup> +UV

### LEGENDA:

- F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku,
- Z - kursuje w dni dodatkowo wolne od pracy (wolne soboty)
- + - kursuje w niedziele i dni świąteczne
- U - nie kursuje 25.XII, 01.I i w pierwszy dzień Wielkanocy
- G - nie kursuje 25.XII i w pierwszy dzień Wielkanocy
- A - kursuje w dni robocze
- b - nie kursuje 24 i 31.XII
- S - kursuje w dni nauki szkolnej
- Y - kurs przyśpieszony na odcinku trasy
- X - kursuje w dni powszednie
- a - nie kursuje 24 i 31.XII i w Wielką Sobotę
- M - pierwszeństwo przejazdu dla posiadaczy biletów miesięcznych
- N - nie kursuje 25-26.XII, 01 i w dwa dni świąt Wielkanocy
- K - nie kursuje w okresie wakacji i ferii szkolnych
- Q - w okresie letnich wakacji kursuje do Świeradowa
- V - kurs przyśpieszony
- P - kurs pośpieszny
- d - nie kursuje w soboty robocze

## WIEŚCI Z DOMU KULTURY

**JAKI MÓJ ŚWIAT** Taki tytuł nadała biblioteka konkursowi literackiemu im. Agnieszki Bartol, który był przeznaczony dla dzieci i młodzieży. Uczestniczyli w nim uczniowie ze szkół podstawowych w Olesznej Podg., Chmieleniu i Lubomierzu. Na konkurs napłynęło 18 prac (poezja i proza). 11 lutego o godz 16.00 rozpoczęły się obrady jury w składzie: Bożena Cierieszko - nauczycielka z Olesznej. Ewa Terlecka i Renata Juncewicz - SP Lubomierz. Po dwugodzinnych obradach ogłoszono wyniki:

I miejsce w dziedzinie prozy przyznano Katarzynie Calcałko - kl. VI SP w Olesznej. Dwa równorzędne pierwsze miejsca w kategorii poezji zdobyli: Alicja Plechowicz i Aleksander Sikora - SP Lubomierz, mieszkający Mileć. II i III miejsca nie przyznano. Wyróżniono Mariolę Moskalię i Katarzynę Lisowicz z Lubomierza. W grupie młodszej I miejsce w dziedzinie prozy przypadło Przemkowi Bakowi - klasa IV - SP Oleszna. Dominika Bocheńska z Chmielenia otrzymała II miejsce w dziedzinie poezji. Wszystkie nagrody i wyróżnienia zostaną wręczone w marcu w naszej bibliotece (o terminie zawiadomimy). Nagrodzone i wyróżnione prace biblioteka prześle do głównego organizatora konkursu - Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Pantaloena Szumana w Pile. Tam też zostaną ocenione prace ale już w rankingu ogólnopolskim. Może ktoś z naszych lubomierskich „pisarzy” zdobędzie jakąś nagrodę w Pile. W czerwcu poznamy ogólnopolskich zwycięzców konkursu.

**KSIĄŻKO WRÓĆ!** Biblioteka Publiczna Domu Kultury w Lubomierzu prosi wszystkich mieszkańców gminy o zwrot książek z biblioteki (lub filii Chmielen, Pasiecznik, Pławna). Na pewno leżą one w Państwa mieszkaniach lub na strychach. Nawet ci z Państwa, którzy nie są czytelnikami będą mile widziani z oddawanymi książkami. To nic, że może niektóre z nich są zniszczone lub uszkodzone. takie też przyjmujemy (oddajemy je na makulaturę). Prośba nasza jest tym bardziej zrozumiała ponieważ biblioteka boryka się z brakiem funduszy na zakup nowych wydawnictw, a liczba czytających w każdym roku rośnie (np. w 1995 roku było 763 czytelników, w następnym już 781). Serdecznie zapraszam do oddawania książek oczywiście bez ponoszenia jakichkolwiek kar. Z poważaniem **Helena Dudek**



## LUBOMIERSKA KRONIKA TOWARZYSKA

### Redakcja Walentynkowo Czytelnikom:

...Wszyscy szukają partnera.

Kogut kurę wzrokiem rozbiera, koń szuka swojej klaczy,

wieprz biegnie, gdy maciorę zobaczy,

krowa jakaś niewesoła, bo zabrali ją od woła,

kozę boli dzisiaj łapa - całą noc głąskała capa...

Wdzięcznie flirtują kurki na sianie.

- A co ty na to, KOCHANIE!?

Spełnienia najpiękniejszych odczuć miłości, nieskończonego ich powtarzania prowadzącego do pełnego przeżywania jeszcze nie odkrytych wariantów szczęść w każdym dniu bycia we dwoje życzą „Sami Swoi”.

### Z okazji Imienin i Urodzin KOCHANEMU ROMKOWI

wszystkiego co najpiękniejsze, najszcześniejsze i najszlachetniejsze, spełnienia najskrytszych marzeń oraz samych słonecznych dni w życiu życzą Monika z synkiem Adriankiem

Asi urodzinowo znalezienia pracy, szczęścia, wytrwałości, konsekwencji, cierpliwości i wyrozumiałości, pomyślności w działaniu życzą domownicy

Naszej Najukochańszej Mamusi (Stokrotce) z okazji Imienin nieustającej wytrwałości, cierpliwości, całkowitego zrezygnowania z urzędzenia, narzekania i utyskiwania życzą córeczki z Rodzinami

Reginie Stanickiej - Wachowicz GRATULACJE z okazji narodzin Dominiki składają prawdziwi przyjaciele

Życzenia walentynkowe dla pani redaktor naczelnej gazety „Sami Swoi” od fajnych chłopaków Miecia i Krzysia.

Miłość to ufność zakuta w kajdany - kochasz, a nie wiesz, czy jesteś kochany. Serdeczne życzenia dla Grzesia Sz. Krzysia P. Artura S. Przemka R. w Dniu Walentego przesyłają Ewelina B. i Kamila N.

Miłość jest piękna, czasem przyjemna, lecz tylko wtedy gdy jest wzajemna. W Dniu św. Walentego Przemkowi Nuckowskiemu wszystkiego najlepszego życzy Agata.

Marek - Kasi, Kasia - Markowi, oboje w żarliwej miłości ku sobie jednakowi. Wzajemnie sobie serduszka wysyłają, bo przecież nad życie się kochają.

Dla Emila i Grzesia z okazji Walentynek dużo szczęścia w miłości i żeby spełnili swoje marzenia - życzą dwie kochające dziewczyny

Państwu Sowińskim bardzo serdeczne podziękowania za pomoc w tworzeniu Muzeum Kargula i Pawlaka składa burmistrz i „Sami Swoi”

Państwu Chwiszczom z lubomierskiej wypożyczalni kaset „Video - Raj” serdecznie dziękuje za dotychczasowe kasety - nagrody dla Czytelników redakcja - prosząc jednocześnie o jeszcze!

Panu **Olgierdowi Poniżnikowi** serdeczne podziękowania za pomoc w załatwieniu ważnej dla mnie sprawy przekazuje Krzysztof S.

Dołączają się organizatorzy różnych imprez dla dzieci gorąco Państwu dziękując za bezpłatne wypożyczenie kaset z filmami dla najmłodszych i lekturami szkolnymi.

Wszystkim, którzy nadesłali bądź osobiście przekazali nam życzenia i gratulacje z okazji piątej rocznicy istnienia po prostu **JAK NAJSERDECZNIEJ DZIĘKUJEMY** - „Sami Swoi”

Naszym wytrwałym, bezinteresownym, pięcioletnim kolporterem, a w szczególności państwu **KRYSTYNIE I JERZEMU ANDRZEJCZAKOM, SPÓLCE „WARKOP”, ZAŁODZE PAWILONU GS, WOJCIECHOWI SZYMCZYSZYNOWI, JÓZEFOWI PIKUŁOWI** oraz kierownikom punktów sprzedaży w Radoniowie, Pasieczniku, Olesznej Podgórskiej, Chmieleniu, Popielówku, Pokrzywniku dziękujemy najmocniej, jak potrafimy. Panią ze sklepu w Maciejowcu zapraszamy do redagowania przeróżnych artykułów. Zdrowa! **DYSKUSJA!!!** zawsze prowadzi do lepszego. **REDAKCJA**

### DO UKOCHANEGO DZIECKA I JEGO MATKI

Byłem świadkiem porodu i prowadziłem ją za rękę jako naczelny do żłobka. Kiedy skończyła 3 lata i poszła do przedszkola została rzucona na szerokie wody, na których się dobrze trzyma, nie pływa w tematach, jest rzetelna w ocenach, prawdziwa w informacjach i co najważniejsze, chętnie czytana, choć nie zawsze doceniana.

Na kolejne pięćdziesiąt lat, kiedy wejdzie w wiek szkolny życzę by pozostała taką, jaką była we wczesnym dzieciństwie. **OJCIEC OLGIERD PONIŻNIK**

Dyrektorowi Domu Kultury w Lubomierzu **Mirosławowi Laskowskiemu** za dobrą współpracę podczas tegorocznego zimowiska dziękujemy. Organizatorzy i uczestnicy.

### UŚMIECHNIJ SIĘ PO LUBOMIERSKU

#### RATUNKU!!!

W Smródce topi się Kasia K. Krzyczy w niebogłose. RAATUNKUU! Nie umiem pływać! RAATUNKUUU! Na most wychodzi pan Leon i stwierdza:

- Ja też nie umiem pływać, ale nie robię z tego powodu takiej awantury! (opowiedziała Karolina K.)

#### ZWYCIĘZCY

W naszym konkursie na najładniejsze pomalowanie okładki zwyciężyła Małgorzata Kałczor z Pławnej. Zapraszamy do redakcji!

Krzyżówkę prawidłowo rozwiązało wielu Czytelników. Nasza redakcyjna Sierotka tym razem wylosowała nagrodę dla Janiny Pieron z Olesznej Podgórskiej. Hasło brzmiało: "Styczeń pogodny wróży rok płodny". Panią również do nas zapraszamy!



Nagroda dla tej osoby, która odgadnie, co przedstawia to zdjęcie.

Na odpowiedzi czekamy do 10 marca.

# SAMI SWOI

Wydawca: UMIG Lubomierz. ADRES REDAKCJI: 58-536 Lubomierz, Plac Wolności 21. Tel. 7833-573 Zespół redakcyjny: Jadwiga Sieniuc - redaktor naczelna, Henryk Lange, Jan Nanowski, Stanisław Nowotny, Jacek Szramowiat. Dyżur w każdą środę w godzinach 16-19 w siedzibie redakcji. Wpisywanie tekstów - J. Sieniuc. Skład i skanowanie własne. Druk: Poligrafia T. Duma, Luban ul. Zgorzelecka 11, tel 22-24.

Nakład 400 egzemplarzy. Cena 1,00 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Czytelników prosimy o listy. Numer zamknięto 20 lutego 1997 R